

Sygnatura akt VI Ka 444/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 czerwca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Anna Badura

przy udziale M. K. przedstawiciela (...)Urzędu Celno – Skarbowego w K.

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2018 r.

sprawy **K. K.** ur. (...) w P.

syna T. i L.

oskarżonego z art. 107 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 12 marca 2018 r. sygnatura akt VI K 607/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 800 (osiemset) złotych.

Sygn. akt VI Ka 444/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 15 czerwca 2018r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 12 marca 2018r., w sprawie o sygn. VI K 607/17, uznał oskarżonego **K. K.** za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2016 roku w lokalu(...)w P. przy ul. (...), urządzał gry na automatach w rozumieniu art. 2 ust. 3 i 4 ustawy o grach hazardowych, tj. gry o wygraną pieniężną lub wygraną rzeczową i zawierające element losowości na dwóch urządzeniach o nazwach(...) nr (...) oraz (...), naruszając przepis art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 107 § 1 kks i za to na mocy art. 107 § 1 kks wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych. Na mocy art. 30 § 5 kks orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci urządzeń elektronicznych o nazwach (...) nr (...) oraz (...) wraz z 9 sztukami kluczy do przedmiotowych urządzeń. Zasądził nadto od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Apelację od niniejszego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 107 § 1 kks poprzez jego zastosowanie mimo iż w toku postępowania nie wykazano, by oskarżony dopuścił się popełnienia takiego przestępstwa, czyli w szczególności brak w kwestionowanym wyroku jakiegokolwiek wskazania, które konkretnie zachowania oskarżonego wyczerpywały znamiona tego przestępstwa;
2. naruszenie art. 107 § 1 kks w zw. z art. 4 § 2 kks, a to poprzez niczym nieuzasadnione przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się wskazanego przestępstwa, działając umyślnie w jakiegokolwiek postaci zamiaru, chociaż takie ustalenie faktyczne nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu;
3. bezzasadne zastosowanie art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych jako przepisu wypełniającego blankietową regulację art. 107 § 1 kks mimo iż przepisy te nie mogły znaleźć zastosowania w sprawie, a to z uwagi na treść definicji zawartej w art. 4 ust. 1 punkt 1) lit. a) tej samej ustawy oraz z uwagi na fakt, iż nie dotyczą one przestępstwa zarzucanego oskarżonemu w sprawie niniejszej;
4. z najdalej idącej ostrożności procesowej naruszenie art. 10 § 3 kks i ewentualnie § 4 kks poprzez ich niezastosowanie mimo iż okoliczności prawne sprawy niniejszej determinują wniosek, iż oskarżony w pewności kierował się usprawiedliwionym przekonaniem, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, a już w ostateczności dopuścił się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego karalności;
5. z najdalej idącej ostrożności procesowej niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w relacji do wagi czynu mu zarzucanego, co wynika z naruszenia art. 10 § 5 kks poprzez jego niezastosowanie mimo iż jeśli błąd, na który powołuje się oskarżony w swojej linii obrony okazuje się być nieusprawiedliwiony, to skutkować to powinno zastosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary – czego Sąd Rejonowy jednak nie wziął pod uwagę w kwestionowanym orzeczeniu.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ostatecznie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku co do wymiaru kary, która – przy uwzględnieniu możliwości nadzwyczajnego jej złagodzenia – jawi się jako wygórowana, a tym samym niesprawiedliwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się niezasadna. W szczególności nie można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił zebrane w sprawie dowody i na ich podstawie dokonał wadliwych ustaleń faktycznych, błędnie przypisując oskarżonemu popełnienie zarzucanego aktem oskarżenia czynu. Wbrew zarzutom obrońcy Sąd orzekający przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prowadzącej do trafnych wniosków w zakresie oceny zachowania oskarżonego. Taka ocena dowodów nie jest oceną dowolną, a swobodną, mieszczącą się więc w granicach zakreślonych w art. 7 kpk. Sąd I instancji stanowisko swoje następnie należy uzasadnić, w sposób zgodny z art. 424 kpk. Nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędnie w ustaleniach faktycznych, a poczynione ustalenia w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Nie jest zatem w szczególności tak, by wykazywane przez oskarżonego jego działanie jako konieczne w zakresie tegoż postrzegania na płaszczyźnie legalności – takim miało zostać uznane i by przyjmować, że zachowanie to wynikało z przeświadczenia o pozostawaniu w zgodzie z prawem.

Nie może być wątpliwości w sprawie niniejszej, że skoro ustawa o grach hazardowych wprowadzała reglamentację prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na urządzaniu w celach komercyjnych gier hazardowych, istotnym dla realizacji znamion czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu było zbadanie zgodności zachowania osoby urządzającej taką grę szczególnie przez pryzmat przepisów art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych. Oskarżony na użytek tego postępowania do akt sprawy załączył szereg dokumentów w postaci opinii prywatnych oraz orzeczeń Sądów, wywodząc z nich przede wszystkim swój stan świadomości co do zgodności podejmowanych działań z prawem. Dołączone opinie prywatne i orzeczenia Sądów dotyczyły bardzo rozległego okresu czasu, wszystkie

jednak zapadały przed datą czynu z listopada 2016r. O ile można zgodzić się z oskarżonym, że zarówno w poglądach doktryny, jak i judykatury istniała w przeszłości rozbieżność co do tego czy wskazane przez niego przepisy ustawy art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 mają charakter techniczny oraz jaki miałby być skutek niedochowania obowiązku notyfikacji normy technicznej, o tyle wskazane wyżej przepisy cały czas obowiązywały i nie było podstaw do odmowy ich stosowania, zwłaszcza przy uwzględnieniu czasu popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu. Wszak sam oskarżony, świadom istniejącego na tym tle sporu i ograniczeń wynikających z omawianej ustawy, biorąc równolegle udział w szeregu postępowań sądowych toczących się na terenie kraju (m. in. przed Sądami w W., B., T. i G.) swoją aktywną postawą wykazał, że interesował się problematyką prawa regulującego ten rodzaj działalności gospodarczej, zapoznając się z orzeczeniami (...) z lipca 2012r. i późniejszymi, opiniami prawnymi oraz orzeczeniami Sądów powszechnych, tymi ostatnimi jednak przez siebie dowolnie wybranymi. O ile w istocie zapadło w przeszłości szereg orzeczeń sądowych, opartych na założeniu o niemożności stosowania art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, o tyle równolegle przecież zapadała znaczna ilość orzeczeń dla organizatorów takich gier niekorzystnych. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014r., sygn. akt II KK 55/14, było zasadniczo pierwszym i jedynym rozstrzygnięciem, w którym Sąd Najwyższy wyraził jasno swoje stanowisko o niemożności stosowania wskazanych wyżej przepisów ustawy. Pozostałe, zarówno wcześniejsze z lat 2013 - 2014, jak i późniejsze, tego stanowiska już w tak jasny sposób nie podzielały (por. zwłaszcza: postanowienie SN z dnia 28 listopada 2013r., I KZP 15/13, wyrok z dnia 8 stycznia 2014r., IV KK 183/13, wyrok z dnia 2 kwietnia 2014r., V KK 344/13, wyrok z dnia 28 marca 2013r., III KK 447/13, postanowienie z dnia 3 grudnia 2014r., II KK 155/14 i inne, w tym wyrok (...) z 13 października 2016r., C-303/15, uchwała SN z dnia 19 stycznia 2017r., I KZP 17/16, wyrok SN z dnia 22 lutego 2017r., IV KK 282/16). Nadto kluczowy w tej sprawie jest przecież okres, w którym popełniono przestępstwo karnoskarbowe. Wszak oskarżony, organizując w połowie listopada 2016r. gry na automatach o wygraną pieniężną lub rzeczową, zawierające element losowości na urządzeniach elektronicznych do gier H. (...) i M. (...), czynił to wbrew zarzucanemu mu przepisowi art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, który to przepis już w tym czasie przeszedł wymaganą procedurę notyfikacyjną, a tym samym brak było podstaw do powoływania się przez niego na wątpliwości dotyczące stosowania nienotyfikowanych przepisów omawianej ustawy. Brak było także podstaw do twierdzenia by przepis art. 14 ust. 1 został nieprawidłowo notyfikowany przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 12 czerwca 2015r., a tym samym by urządzenie gier na automatach bez uzyskania odpowiedniej koncesji, poza kasynem gier nie stanowiło przestępstwa także i przed dniem wejścia w życie noweli ustawy. Prowadząc działalność gospodarczą oskarżony z całą pewnością miał świadomość ograniczeń wynikających z ustawy o grach hazardowych, decydował się jednak na jej kontynuowanie w oparciu tylko o wybrane przez siebie i dla niego korzystne orzeczenia, poza kasynem gier. Dysponując bogatym doświadczeniem życiowym i społecznym, będąc od paru lat przedsiębiorcą działającym aktywnie w branży automatów do gier, dysponował wyższą niż przeciętna wiedzą i znajomością przepisów prawnych regulujących kwestię urządzania gier na automatach i wymogów kwalifikujących dane urządzenie jako maszynę do gier hazardowych, a problematyką związaną z wymogami dotyczącymi urządzania gier żywo się interesował. Sam przecież przyznał, iż znał m. in. treść orzeczenia (...) z dnia 13 października 2016r., sygn. C-303/15, a tym samym nie miał wątpliwości co do, iż przepis art. 6 ust. 1 omawianej ustawy nie ma charakteru technicznego. Przy zachowaniu zatem odpowiedniej staranności i przezorności mógł on uzyskać odpowiednią wiedzę co do charakteru gier prowadzonych na zabezpieczonych automatach, a także warunków umożliwiających prowadzenie i kontynuowanie takiej działalności.

Ustosunkowując się zatem do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego wskazać należy, iż zgodnie z treścią zaskarżonego wyroku, a konkretnie z opisem czynu przypisanego oskarżonemu, jego postępowanie wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych wyrażać się miało w naruszeniu zakazów wypływających z art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ugh, według których działalność w zakresie m. in. gier na automatach może być prowadzona na podstawie udzielonej koncesji, a urządzanie gier na automatach dozwolone jest wyłącznie w kasynach gry. Tymczasem oskarżony miał tego rodzaju działalność prowadzić poza lokalem mającym taki status, co w obliczu poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych nie budzi przecież żadnych wątpliwości, nadto bez posiadania koncesji na prowadzenie kasyna gry. W ten sposób faktycznie naruszony został również zakaz płynący z art. 6 ust. 1 ugh, wbrew czynionemu zarzutowi przez apelującego. Przepis art. 6 ust. 1 ugh dotyczy strony podmiotowej tej działalności, skoro przewiduje, że może ją prowadzić wyłącznie podmiot posiadający koncesję na prowadzenie kasyna; nie ma w tym przepisie zatem żadnych ograniczeń dotyczących koniecznej liczby zainstalowanych urządzeń, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 1 i 1b oraz art.

6a ust. 2 ustawy, a sama taka działalność, jako reglamentowana przez państwo, podlega ścisłej kontroli niezależnie od tego, ile w danym momencie w lokalu jest zainstalowanych automatów do gier. Abstrahując już jednak od tego, tylko na marginesie trzeba wspomnieć, iż z zeznań A. F. wynika bezsprzecznie, iż w (...)lokalu było zainstalowanych pięć urządzeń do gier, a w momencie zatrzymywania ich przez Urząd Celny w trakcie kontroli każdorazowo były wstawiane nowe. Także z zebranej dokumentacji wynika, iż w dniu 17 listopada 2016r. w lokalu było pięć automatów, z tego jeden włączony i przygotowany do gry, drugi zaś został włączony przez pracownika na widok funkcjonariuszy celnych, uznanych mylnie za potencjalnych graczy.

Nie można także zgodzić się ze skarżącym gdy zarzuca Sądowi meriti w oparciu o opis czynu przypisanego oskarżonemu błędne zastosowanie art. 107 § 1 kks poprzez brak wskazania, które konkretnie zachowania oskarżonego wyczerpywały znamiona tego występkę (brak konkretnych czynności wykonawczych oskarżonego). Oskarżonemu skazano za zarządzanie gier na określonych automatach wbrew wskazanym przepisom ustawy o grach hazardowych. Zdaniem obrońcy nie mogło tak być skoro oskarżony nie podejmował żadnej aktywności w tym zakresie, tzn. nie wynajmował lokalu, nie zatrudniał personelu, nie serwisował urządzeń oraz nie podejmował żadnych innych czynności związanych z zarzucaną działalnością. Jest jednak faktem niepodważalnym, że oskarżony był prezesem zarządu kilku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym i (...)Sp. z o. o. z siedzibą w B., do której należały zatrzymane automaty do gry. Tym samym zawiadywał działalnością kierowanej przez niego spółki, co w istocie przyznawał. Musiał zatem przynajmniej decydować w ogólności, jakim rodzajem działalności w danym czasie się zajmuje i w jaki sposób się to odbywa. Nawet więc jeśli nie musiał wiedzieć, gdzie i jakie konkretnie automaty do gier hazardowych były wstawiane i eksploatowane, musiał co najmniej się orientować, iż odbywa się to w miejscach pozostających w dyspozycji zarządzanej przez siebie spółki, a więc choćby w rzeczonym lokalu. Ponadto osoby bezpośrednio odpowiedzialne za wstawianie tam i serwisowanie urządzeń musiały z tym związane czynności wykonywać z polecenia osoby organizującej działalność spółki - (...) Sp. z o. o., a za taką – z racji pełnionej funkcji – musiał uchodzić przecież oskarżony.

Wynajęcie w ramach prowadzonej działalności powierzchni lokalu i doprowadzenie w ten sposób do umieszczenia tam przedmiotowych urządzeń celem ich użytkowania, a także zapewnienie warunków do ich tam eksploatowania zgodnie z ich przeznaczeniem, choćby przez zorganizowanie ich serwisu, stanowi „urządzenie gry” w rozumieniu art. 107 § 1 kks. „Urządzenie gry” obejmuje przecież już tylko czynności niezbędne do rozpoczęcia określonej działalności (zob. V. Konarska – Wrzosek, T. Oczkowski, J. Skorupka, Prawo i postępowanie karne skarbowe, s. 323). Oznacza to mniej więcej tyle, co jej zorganizowanie, czyli doprowadzenie do tego, aby mogła się odbyć. Niewątpliwie zaś na to ukierunkowana była ustalona przez Sąd Rejonowy aktywność oskarżonego. Nadto „urządzenie” to coś więcej niż tylko „prowadzenie”, jest zatem pojęciem szerszym, bo obejmującym całość podjętych działań związanych z danym przedsięwzięciem (zob. wyrok SN z dnia 13 X 2016r., IV KK 174/16). W realiach niniejszej sprawy nie do pogodzenia zatem z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby twierdzenie, iż czynności podejmowane w związku z prowadzoną działalnością były bez wiedzy i akceptacji osoby zawiadującej danym podmiotem. Nadto zeznania A. F. w całości zdają się potwierdzać, iż prezes zarządu spółki nie tylko zawierał umowy z pracownikami lokalu, określając ich obowiązki, ale także i – wbrew temu co wyjaśniał sam oskarżony – w tym lokalu osobiście był.

Inną kwestią jest natomiast, czy w istocie oskarżony działał umyślnie, czy też mógł działać w nieświadomości karalności zarzucanego mu przestępstwa skarbowego i to w nieświadomości usprawiedliwionej, o której mowa w art. 10 § 4 kks. Takie ustalenia wymagały sięgnięcia do jego wyjaśnień, a także informacji o prowadzonej działalności gospodarczej związanej z grami losowymi i zakładami wzajemnymi, zeznań świadków czy dokumentów. Badając formułę usprawiedliwienia należy odwoływać się do wzorca osobowego zachowania przeciętnego obywatela. W wypadku prawa karnego skarbowego często jednak w grę wchodzić będzie model osobowy o podwyższonym standardzie wymagań. Taka też musi być miara dla profesjonalisty w obrocie gospodarczym, który dla zarobku zamierza prowadzić działalność ze świadomością jej reglamentowania przez państwo. Im zaś wyższe oczekiwania od sprawcy, tym możliwość wystąpienia błędu usprawiedliwionego mniejsza. Ma rację Sąd Rejonowy, iż oskarżony od początku był świadomy tego, jaki był rzeczywisty charakter posiadanych przez niego urządzeń. Jako doświadczony przedsiębiorca, mający doświadczenie w branży zarządzania gier na automatach, miał on świadomość charakteru

posiadanych automatów do gier, przy jednoczesnym braku wykorzystania sposobów prawem przewidzianych, jak choćby zlecenia stosownej ekspertyzy biegłemu czy złożenia właściwego wniosku do Ministra Finansów o ostateczne ustalenie w trybie art. 2 ust. 6 ustawy o grach hazardowych charakteru danych urządzeń. W kontekście podnoszonych przypadków kwestionowania legalności automatów do gier w wielu sprawach dotyczących działalności o podobnym charakterze, w tym i zapadania wyroków uniewinniających bądź postanowień o umorzeniu postępowań, a z drugiej strony zaś toczących się równoległe licznych postępowań karno - skarbowych przeciwko oskarżonemu (z których co najmniej dwa skończyły się prawomocnymi wyrokami skazującymi w sprawach toczących się przed tut. Sądem o sygn.(...)), byłoby to zachowanie racjonalne i świadczące o braku zgody na ewentualność naruszania prawa (por. wyrok SN z dnia 2 IV 2014r., sygn. V KK 344/13; postanowienie SN z dnia 3 III 2015r., IV KK 369/14). Zatem zachowanie oskarżonego było ewidentnym obejściem zapisów ustawy. Za umyślnością działania oskarżonego przemawia szereg okoliczności, które zostały należycie wzięte pod uwagę i ocenione przez Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy w pełni taką ocenę podziela. Zważywszy na dotychczasową działalność oskarżonego nie sposób przyjąć by pozostawał on w usprawiedliwionym błędzie co do niekaralności, doskonale bowiem orientował się on w przepisach ustawy o grach hazardowych, opierając swą działalność wybiórczo i nieobiektywnie na wybranych przez siebie dowolnie i korzystnych orzeczeniach. Nieobca mu była nie tylko treść samej ustawy, ale i dokonanej jej nowelizacji, która weszła w życie we wrześniu 2015r., rozwiewając wszelkie wątpliwości związane z brakiem notyfikacji określonych przepisów ustawy. Miał zatem oskarżony świadomość, że jego działalność polegająca na urządzaniu gier na automatach bez posiadania koncesji na prowadzenie kasyna jest sprzeczna z ustawą, dlatego przyjąć trzeba, że miał zamiar popełnienia czynu zabronionego.

Nie przekonuje zatem zarzut dotyczący ewentualnego pozostawania przez oskarżonego w błędzie co do bezprawności czynu. Podstawą uznania, że oskarżony działał ze świadomością bezprawności jest abstrakcyjny, powinnościowy wzorzec, zgodnie z którym w takiej sytuacji należy posłużyć się kryterium normatywnym miarodajnego obywatela, mającego identyczne jak sprawca doświadczenie, wiedzę, należycie wypełniającego swe obowiązki i ustalić, czy rozpoznałby on bezprawność czynu – a jeżeli nie – wówczas nieświadomość bezprawności trzeba uznać za usprawiedliwioną (zob. F. Prusak, Kodeks karny skarbowy, Komentarz, tom I, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2006r., str. 215-216). Co więcej, a podkreślano to już wyżej, na gruncie prawa karnego skarbowego badając formułę usprawiedliwienia w odniesieniu do profesjonalisty w obrocie gospodarczym, który w celach zarobkowych prowadzi działalność reglamentowaną przez państwo – w grę wchodzi model osobowy o podwyższonym standardzie wymagań. Mając to wszystko na uwadze nie sposób przyjąć, by oskarżony pozostawał w błędzie co do bezprawności i to w błędzie usprawiedliwionym, jak i w błędzie co do karalności zachowania, o czym była już mowa wyżej. Oskarżony, nawet po spełnieniu przez ustawodawcę wymogu notyfikacji normy prawnej, nie chciał się poddać przepisom prawa, kontynuując swoją działalność i urządzając gry na automatach w lokalu. Jako profesjonalista, prowadzący od dłuższego czasu w celach zarobkowych działalność gospodarczą, reglamentowaną przez państwo, musiał mieć świadomość ograniczeń wynikających z ustawy, z drugiej zaś strony, właśnie z tych powodów – badając formułę usprawiedliwienia na gruncie prawa karnego skarbowego wymagany był od niego model osobowy o podwyższonym standardzie wymagań, a tym samym możliwość wystąpienia po jego stronie usprawiedliwionego błędu była mniejsza. Skoro tak – trudno uznać, by oskarżony pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do bezprawności, jak i w błędzie co do karalności swojego zachowania, nadto zważywszy na szereg toczących się w tym czasie z jego udziałem równoległe postępowania w podobnych sprawach. Z tych wszystkich względów lansowane przez skarżącego ustalenie co do jego usprawiedliwionej nieświadomości tak bezprawności, jak i karalności zarzucanego mu czynu wydaje się być nieuprawnione. Niewątpliwie oskarżony, prowadząc działalność w listopadzie 2016r., a więc kilkanaście miesięcy po wejściu w życie notyfikowanych przepisów, zmieniających ustawę o grach hazardowych, miał świadomość, że prowadzi działalność wbrew przepisom art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 teźże, a więc nie posiadając stosownej koncesji, poza kasynem gry. Co więcej, działalność tę kontynuował, chciał zatem postępować wbrew obowiązującym przepisom prawa. Trudno zatem w takich realiach sprawy doszukać się nieświadomości bezprawności działania, w dodatku usprawiedliwionej. Podobnie należy ocenić kwestię błędu co do karalności zachowania. Ma zatem rację Sąd Rejonowy, iż oskarżony od początku był świadomy tego, że jego działalność jest niezgodna z ustawą, a co za tym idzie - miał także świadomość karalności swojego czynu, co najmniej godząc się na to, że jego działalność będzie uznana za przestępstwo skarbowe. Zatem zachowanie oskarżonego było ewidentnym obejściem zapisów ustawy. Prowadząc działalność po

wejściu w życie ustawy o grach hazardowych w jej pierwotnym brzmieniu nigdy nie czynił tego legalnie, nie posiadał bowiem koncesji i nie próbował jej uzyskać przez wiele lat. Za umyślnością działania oskarżonego przemawia szereg okoliczności, które zostały należycie wzięte pod uwagę i ocenione przez Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy w pełni taką ocenę podziela.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepis prawa procesowego. Skoro oskarżony był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie gier na automatach i działalność tę prowadził na szeroką skalę, to posiadał wiedzę o tym, że jego działalność jest sprzeczna z przepisami ustawy. Wielokrotnie prowadzone były przeciwko niemu postępowania karnoskarbowe w związku z tą działalnością, co wynika z dokumentów, które sam dołączył do akt, a nadto z informacji posiadanych przez Sąd odwoławczy z urzędu.

Tak więc Sąd Rejonowy słusznie uznał, że są podstawy do stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych dopełniających znamiona przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks, tj. art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 tejże.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując argumentów na poparcie zarzutów i wniosków apelującego, sprawstwo i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości.

Nie znalazł Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara grzywny w żadnym razie nie może uchodzić za rażąco surową. Wypełnia ona wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, uwzględniając wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Sąd jurysdykcyjny zatem prawidłowo ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość orzeczonej kary grzywny. Nie zasługuje w szczególności na akceptację wniosek obrońcy o zastosowanie względem oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, zważywszy na okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, a więc fakt popełnienia tego czynu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, z chęcią osiągnięcia zysku w związku z naruszeniem ustawy i jawnym lekceważeniem jej przepisów, o czym przekonują wyjaśnienia oskarżonego przywołującego jedynie korzystną dla siebie linię orzecznictwa. W takiej sytuacji nie sposób uznać by czyn przypisany oskarżonemu cechował niski stopień społecznej szkodliwości.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił również możliwości finansowe oskarżonego przy uwzględnieniu jego dochodów i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną na poziomie 100 złotych wysokość jednej stawki dziennej.

Nie budzi także żadnych zastrzeżeń orzeczony przepadek zabezpieczonych urządzeń wraz z kluczami do nich, co było obligatoryjne po myśli art. 30 § 5 kks.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Nadto - wobec nieuwzględnienia wywiedzionej apelacji - Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz opłatę za II instancję w kwocie 800 złotych, będącą konsekwencją wymierzonej kary.